

PRENUMERATA:

Rocznie	rs. 6
Półrocznie	„ 3
Kwartalnie	„ 1 50
Miesięcznie	„ 50
w KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:	
Rocznie	rs. 8
Półrocznie	„ 4
Kwartalnie	„ 2

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirszfelda, przy ulicy Mazowieckiej, Nr. 16, wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery Dziennika.

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za eden wiersz petitem lub za jego miejsce 6 kop., z następstwem wrzaski czystej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rachunku.

Nekrologi za każdy wiersz 10 kop.

Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie

Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólnie 5%.

KALENDARZYK.

Dziś: Cypr. i Eufemii.
Jutro: Gbłhzn. św. Fran.
Wschód słońca o godz. 5 min. 14. Zachód o godz. 6 min. 45.
Długość dnia godz. 13 min. 31. Ubyło dnia godz. 2 min. 58.

Biurow Redakcyi i Administracyi
Ulica Pasaż Meyera N 51A.

Adres telegraficzny:
„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Recepty nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Numer następny wyjdzie we wtorek.

KONGRES

stowarzyszeń Schultze-Delitscha w Niemczech.

Kongres obecny już po raz 19 gromadzi w murach w miasta niemieckiego licznych przedstawicieli stowarzyszeń, uznających za swego ojca Schultze-Delitscha. Skromna praca, podjęta przez Schultze, jest teraz własnością całego świata. Prawda, od stowarzyszeń nikt już nie oczekuje rozwiązania kwestyi społecznej, jednakże, są one jednym z powszechnie uznanych środków do podniesienia poziomu materialnego i moralnego rzemieślników, włościan i wyższych warstw robotniczych.

Prezes kongresu, burmistrz Nizze, d. 30 sierpnia, otworzył kongres mową, poświęconą pamięci zmarłych w r. b. przyjaciół stowarzyszeń korporacyjnych, zwłaszcza zaś pamięci cesarza Fryderyka, zawsze żywo interesującego się pracą Schultze-Delitscha, po której zmarły cesarz oczekiwał podniesienia dobrobytu narodu w Niemczech. Każdy jeszcze pamięta, ile sympatii okazali przy śmierci Schultze i cesarz, wówczas następcą tronu, Fryderyk i jego małżonka.

W imieniu Erfurtu powitał kongres oberburmistrz miasta. „Teraz, wyrzekł on w swej mowie, nikomu nie przychodzi do głowy walczyć ze stowarzyszeniami, jak gdyby z instytucjami wrogimi państwu. W ostatnich czasach słyszeliśmy z ust przedstawicieli rządu, że interwencya państwa na korzyść klas pracujących, winna iść w rękę z dążnościami rzemieślników i robotników, z ich działalnością skierowaną ku polepszeniu swego bytu.”

Środek ciężkości kongresu w r. b. leży w sprawozdaniu sekretarza głównego, deputowanego Schöna, następcy Schultze-Delitscha, i w debatach nad nowym projektem do prawa o stowarzyszeniach, który to projekt przedłożony będzie na najbliższej sesyi reichstagu. Zastanawiamy się jedynie nad daniami, dotyczącymi rozwoju stowarzyszeń.

„Mimo, że warunki polityczne i ekonomiczne w Niemczech nie sprzyjają teraz rozwojowi przezorności i samopomocy, czytamy w sprawozdaniu, stowarzyszenia, idą jednak niepowstrzymanie naprzód i coraz

bardziej zapuszczają swe korzenie w życie przemysłowe narodu niemieckiego.” W końcu 1886 r. liczone w Niemczech 4,438 stowarzyszeń, należących do związku, teraz zaś jest ich już 4,821, w ciągu półtora roku przybyło ich zatem 383. Razem ze stowarzyszeniami nienależącymi do związku, ilość stowarzyszeń przewyższa teraz 5,000, a ilość członków dochodzi do 2-ch milionów. Obrót roczny wynosi 3 miliardy marek, własny zaś kapitał stowarzyszeń — 300 milionów. Na szczególną uwagę zasługuje ruch stowarzyszeniowy wśród ludności wiejskiej. Dla drobnych właścicieli ziemskich i włościan, służą przedewszystkim stowarzyszenia kredytowe, jakie powstały w Niemczech bezpośrednio pod wpływem Schultze-Delitscha i w trochę zmienionej postaci pod wpływem Reiffeisena. Nowe prawo o stowarzyszeniach prawie zupełnie zatrze różnicę pomiędzy stowarzyszeniami obu typów. W sprawozdaniu spotykamy skargi na rząd, że ignoruje istnienie licznych stowarzyszeń dla drobnego kredytu według zasad Schultze-Delitscha i widocznie proteguje stowarzyszenie reiffeisenowskie. Prawdopodobnie pochodzi to stąd, że Schultze-Delitsch, prócz swej pożytecznej działalności ekonomicznej, był jednym z przywódców wolnościowców. „Nasze stowarzyszenia, mówi w tego powodu sprawozdanie, zawsze rządziły się następującymi zasadami: żadne stowarzyszenie nie powinno dawać więcej kredytu, aniżeli go ma samo, nie należy dawać kredytu pod zastaw ziemi, należy dążyć do utworzenia o ile można jak największego kapitału zapasowego, należy się obchodzić bez pomocy państwowej i nie wolno wnosić do stowarzyszeń jakichkolwiek tendencyj politycznych lub kościelnych. Doświadczenie przekonywa, że stowarzyszenia na zasadach Schultze-Delitscha mogą oddać znakomite usługi drobnej własności rolnej, zaspakajając jej potrzebę taniego kredytu. Tymczasem w cyrkularzach urzędowych i sprawozdaniach rządowych, dotyczących się wiejskich stowarzyszeń kredytowych, o stowarzyszeniach naszych, albo wcale się nie wspomina, albo też wspomina się tylko mimochodem. Nawet w wielkiem sprawozdaniu o stanie gospodarstwa wiejskiego w Prusach od 1884 r. do 1887 r., przedstawionym niedawno królowi przez ministra Luciusa, pomiędzy instytucjami kredytu osobistego dla włościan figurują tylko kasy Reiffeisena, ilość których nie przewyższa 245, z 54,000 członków i obrotem 10 milionów. Tymczasem, jeśli liczyć tylko te z naszych stowarzyszeń,

które przedstawiły swoje sprawozdania, to w naszych stowarzyszeniach kredytowych było 72,000 właścicieli ziemskich, którzy otrzymali kredytu na 149 milionów marek.” Schönk usilnie zaleca zwrócenie szczególnej uwagi na drobną kredyt włościański, ponieważ przy obfitości pieniędzy na giełdach i przy stosunkowo niskiej stopie procentowej, można obecnie bardzo wiele zrobić na tym polu. Należy jeszcze bardziej przystosować się do potrzeb gospodarstwa wiejskiego, należy włościanom przedłużyć termin kredytu (roczny zamiast kwartalnego i półrocznego).

Ilość stowarzyszeń spożywczych wzrosła w Niemczech o 16; jest ich teraz 712. Jednakże tylko 171 z nich przedstawiło sprawozdania o swej działalności w r. z. Ze sprawozdań tych okazuje się, że przy 154,460 członkach miały one obrotu 41,441,685 m., zysku 3,691,784 m. i funduszu rezerwowego 1,358,616 m.

Na zakończenie swego sprawozdania sekretarz główny wspominał o postępach ruchu stowarzyszeniowego w Anglii, we Włoszech, w Belgii i w Ameryce i sprzecyła telegram profesora Luzzatiego, wyrażającego w imieniu stowarzyszeń włoskich żywą sympatyę celom kongresu erfurckiego i wieczną wdzięczność pamięci Schultze-Delitscha.

Przemysł, Handel i Komunikacye.

Akcyza.

Ministerjum skarbu nadesłało w tych dniach zarządzającym dochodami akcyzowymi, w miejscowościach gdzie znajdują się cukrownie, okólnik następującej treści: „Najwyżej zatwierdzoną w d. 19 sierpnia uchwałą komitetu ministrów postanowiono odroczyć zapłatę połowy przynależnej akcyzy i premii za bieżący okres 1887—88 r., do dnia 13 grudnia 1888 r., fabrykom cukru, które zechcą korzystać z tej ulgi, na warunkach następujących: 1) ulga ta przysługuje tylko fabrykom, które zapłaciłyby do dnia 13 września r. b. połowę należnej od nich za okres bieżący sumy akcyzy i premii; 2) fabrykom korzystającym z odroczenia liczy się od 13 września aż do czasu zapłaty, po 1/8% za każdy tydzień, od przynależnej sumy akcyzy i premii arsztuje się gotowy do dnia 13 września, a w braku tegoż, wyrobiony przez fabrykę w kampanii 1888—89 r. cukier, obliczając go po cenie oznaczonej przez ministerjum skarbu i nie dozwala się wydać tego cukru

z fabryki do chwili spłacenia całego długu.” Zawiadamiając o powyższej uchwale zarządzających dochodami akcyzowymi, minister skarbu dodaje, że w razie niezaplacenia do dnia 13 grudnia r. b. odroczonej sumy akcyzy i premii, stosowane będą do nieakuratnych fabrykantów ogólne środki egzekucyjne, określone przepisami o akcyzie od cukru a mianowicie, stosownie do §§ 38 i 39 tych przepisów, za niedopłaconą sumę po 13 grudnia liczyć się będzie po 2%, a w razie niezaplacenia całkowitej sumy do 13 stycznia, zarządzona będzie sprzedaż fabryki, tudzież, że na zabezpieczenie odroczonej akcyzy i premii, cukier przyjmowany będzie po cenach następujących: mączka po rs. 3.80, rafinada po rs. 4.25.

Jeden z warszawskich fabrykantów wyrobów tabaczkowych, jak dowiaduje się „Kur. warszawski” otrzymał z Petersburga z nader poważnego źródła wiadomość, iż projekt oddania monopolu tabacznego prywatnemu przedsiębiorstwu upadł zupełnie. Natomiast przygotowuje się radykalna reforma w dotychczasowym sposobie pobierania akcyzy, a mianowicie mają być zniesione banderole i zaprowadzona sprzedaż papierosów i cygar na sztuki przy odmiennym kontroli, zapewniającej skarbowi większy, aniżeli obecnie dochód. Z nowym tym projektem wystąpili fabrykanci petersburscy i spodziewają się urzeczywistnienia swych zamiarów.

Wino rodzynkowe, używane przez izraelitów w celach religijnych ma być obłożone akcyzą.

Drogi żelazne.

Jutro rozpocznie się konferencya związku kolejowego austriacko-węgiersko-ruskiego w Innsbruku. Na porządku dziennym będzie sprawa przyłączenia kolei iwanogrodzko-dąbrowskiej do związku.

Otwarcie ruchu prawidłowego na nowej linii kolejowej pskowsko-ryzkiej nastąpi w dniu 13 listopada r. b.

Dzienniki petersburskie donoszą, że do liczby dróg żelaznych których budowa ma być ukończoną w roku bieżącym należy także droga romieński-kremieński. Na budowę tej drogi wydano dotychczas rs. 280,000.

Handel.

Pomiędzy trzema osobami, jak donosi „Kurjer warszawski,” zawarta została w tych dniach spółka handlowa z kapitałem 10,000 rs., celem sprowadzania ryb z Bałtyku na rynek warszawski.

Według ostatniego sprawozdanie kon-

GOŚCIE Z DALEKIEGO WSCHODU.

—§—

W rękę naszym kilka cieniutkich deszczuleczek palmowych, mających wyobrazić karty wizytowe. Jedną z nich ofiarował nam dzielną *Ikirpanickla*, drugą „urocza” *Pinha* (zresztą co do płci tej istoty powstają w nas pewne wątpliwości). Lakoniczne te karty nie wiele nam mówią, przypominamy więc sobie, co to za jedni owi cynamonowi nasi goście, przybyli z oddalonej ojczyzny cynamonu.

Światło dzienne ujrzeli oni na wyspie słusznie nazywanej perłą oceanu Indyjskiego, a w geografii noszącej miano Ceylonu. W poematach mitologicznych bra-minów Indyj północnych zwana się ona *Langka*—słowo to sanskryckie oznacza wyspę szczęśliwą, obecna zaś nazwa Ceylon jest zepsutem słowem z *Singhala* albo *Sinhala*—co znaczy *schronienie lwów*. Leży ona między 50° 56' i 90° 50' szerokości półn. i między 78° i 80° długości wschodn. i zajmuje powierzchnię około 1,100 myriametrów kwadr. Wyspa ta przedstawia formę serca. Środek jej zajmują góry, rozchodzące się promieniami od wężła górskiego, którego szczyt najwyższy, dosięgający 2,227 metrów wysokości, nosi miano *Pic Adama*; miejsce to święte, pełne wspomnień religijnych dla buddystów, uświęcone pobytem Buddy i otoczone aureolą legendy o pierwszych naszych rodzicach. Ceylon jest ogniskiem buddaizmu na południu

Indyj wschodnich. Z miast zasługują na uwagę Kandy stara stolica, i Colombo obecna rezydencya władz angielskich. W starożytności stolicą wyspy była *Anarajapoura* albo *Anouradhapoura*, u Ptolomeusza zwana *Amerigrammon*, założona na 246 lat przed Chrystusem, z której obecnie pozostały tylko malownicze ruiny. Miasto to było centrum religij Boudhha, czczono tu niegdyś *święty zęb tego boga*.

Klimat wyspy choć gorący, lecz zdrowy, ocean oblewający jej brzegi miarkuje upały i sprowadza dość częste tutaj, a niezmiernie rzadkie w Indjach nadgangesowych deszcze. Wegetacya też na wyspie przewyższa bogactwem i wspaniałością swoją roślinność stałego ładu indyjskiego. Rosną tu bujnie w stanie dzikim lub uprawiane są: tytuń, pieprz, kawa, ryż, bawełna, drzewo chlebowe, orzecharica; pokrywają wyspę gęste lasy i gaje palm wszelkich gatunków (między którymi pospolita jest palma kokosowa), drzew hobanowych, cynamonowych, kamforowych i innych; ziemia trzykrotnie do roku daje obfite zbiory. Świat zwierzęcy również jest bogaty. Mieszkają tu w gęszczach leśnych lub w stanie oswojonym: słonie, dziki, lamparty, małpy, szakale, hyeny, bawoły i innych zwierząt lądowych mnóstwo, przy brzegach, niebezpiecznych z tego powodu, krąży mnóstwo krokodyli. Ziemia zawiera miedź, żelazo, merkurysz, grafit i drogie kamienie. U brzegów w cieśninie Palks i na zachodzie w zatoce Mannar poławiają się perły, których eksploatacyja stanowi monopol rządu angielskiego. Główne przedmie-

ty wywozu stanowią: kawa, cynamon, olej kokosowy, różne gatunki drzewa, mającego zastosowanie techniczne.

Ludność wyspy wynosi 1,500,000 głów i z nader różnolitych składa się żywiołów. Obok niewielkiej ilości kolonistów europejskich — portugalczyków, holendrów i angiłków, których narody kolejno podbiły wyspę, mieszkają tu również w niewielkiej liczbie malajczycy, kafrowie, jawańczycy i chińczycy, jako ludność napływowa ze świeższej epoki. Główną ludność składają, cztery plemiona. Z nich Wedas albo Bedas zamieszkuje środek wyspy i znajduje się dotąd w stanie półdzikim. Żyją oni z polowania, nie zajmując się uprawą ziemi. Drugie plemię więcej już ukulturowane stanowią Malayalas, czyli indusi, przybyli tu niegdyś z brzegów Malabar (w Indostanie) w roli zdobywców. Po całej wyspie rozsiani mieszkają maurowie, pochodzący od emigrantów arabskich i mahome'an, przybyłych z północy Indostanu. Trudnią się oni handlem i kredytem i odgrywają tu rolę, podobną do tej, w jakiej występują żydzi na wschodzie Europy. Wreszcie na południu i południo-zachodzie wyspy zbita masą mieszkają Singhalezi, których przedstawiciele oglądamy w Paradyzie. Plemię to stoi na pewnym stopniu cywilizacyi. Umieją oni uprawiać ziemię, obrabiać żelazo i złoto, przają bawełnę, stoja na pewnym stopniu rozwoju umysłowego i moralnego. Religij ich jest buddaizm, a księgi święte napisane są w dyalekcie sanskrytu, języku Pali, którym i obecnie mówią Singhalezi. Odnaczają

się oni niezwyklem ochłodztwem, sprężystością i muskularnością członków, które wycierają w celach higienicznych olejem kokosowym; jakkolwiek nie są oni czysto aryjskiego pochodzenia i znać na nich skrzyżowanie zapewne w niepamiętnych czasach z innymi rasami, trudno wszakże ryson ich twarzy odmówić pewnej regularności, a wśród kobiet zdarzają się nawet bardzo ładne z europejskiego punktu widzenia.

Język *singhala* pochodzi od słowa *sinha*, co znaczy *lew*. Zwierzę to jest ich symbolem narodowym, a sami siebie zwą *ludem lwów*. Język ten posiada alfabet liczący 50 liter, między literami tylko 16 samogłosek lub dwugłosek.

Tyle o ciekawych naszych gościach. O towarzyszących im słowach da się powiedzieć, że, jeśli pochodzą z Ceylonu, to należą do najniebezpieczniejszego gatunku tych zwierząt, zasługującą ciężej się w obu Indjach renową.

Lekcyje poglądowej geografii i etnografii w Paradyzie cieszą się, jak dotąd, wielkiem powodzeniem, nie możemy się jednak wstrzymać od uwagi, że wartyby, by impresario czy też od kogo to zależy, zawiesił przedstawienia wieczorne, które przy chłodach wrześniowych, szkodliwie oddać się mogą na zdrowiu niedostatecznie odzianych i nieprzywykłych do klimatu północnego region-czyków. Zauważylismy, że przy produkcjach wieczornych wazyły one prawie pokalsły i omal że nie drga z zimna, próżno się otulając w wstulke tkaniny indyjskiej.

sula angielskiego z Aleksandryi towary angielskie na rynku egipskim wypierane są przez niemieckie i asyryackie, mniej trwałe od angielskich, lecz za to lepiej zastoso-owane do gustu i wymagań egipskich odbiorców.

— Według wykazów statystycznych za rok 1887 wartość towarów niemieckich przywiezionych w tymże roku do Bułgarii i Rumelii wschodniej, tworzyła zaledwie 4 1/2% ogólnej sumy przywozu, obliczonej na 62,587,185 fr. Największą część przywozu przypada na Anglię a mianowicie 33.9% i na Francję 23.6%.

Pieniądze.

— Z berlińskiego rynku pieniężnego donoszą pod d. 13-ym września: „Bank angielski podniósł dziś dyskonto z 3% do 4%”. Spodziewano się tego, ponieważ odpływ złota w ostatnich czasach przybrał znaczne rozmiary. Ponieważ bank podniósł dyskonto od razu o cały procent, okazuje się, że uznał za potrzebne użyć środka energicznego. W takich warunkach także niemiecki bank państwa, pomimo świetnej swej pozycji, nie będzie mógł uniknąć podwyższenia stopy dyskontowej, gdyż polityka tej naczelnej instytucji niemieckiej, wymaga zabezpieczenia się od możliwego osłabienia jej pozycji. Od pewnego czasu dyskonto prywatne skłania się także ku wyższości. W każdym razie obfitość pieniędzy jest jeszcze tak znaczną, a stopa procentowa tak niską, że o rzeczywistym braku pieniędzy nie może być mowy. Dziś dyskonto prywatne podniosło się o 1/4%, dochodząc do 2 1/4%.

Przemysł.

— „Grażdanin” informuje, iż minister skarbu powziął zamiar nadania poje-uyficzym właścicielom gorzelnii lub stowarzyszeniom pewnych ulg co do otwierania składów dla sprzedaży własnych produktów z zastosowaniem zmiany pobierania podatku patentowego w ten sposób, aby wysokość jego zastosować do obrotu ekładów. Jednocześnie istnieje projekt, aby zabronić otwierania nowych gorzelnii w miastach, z wyjątkiem szczególnych wypadków. Nadto postanowiono zrewidować tabelę, na mocy której przyjmowane są na zastaw do czasu spłaty akcyzy, grunty należące do gorzelników i sporządzić specjalne przepisy dla Królestwa Polskiego oraz gubernii nadbałtyckich, gdzie istnieje hipoteka.

— Kilku przemysłowców warszawskich powziło zamiar założenia „Biura prób i modeli”, w którym wystawione będą na widok publiczny okazj przemysłu krajowego i zagranicznego. Ma to być punkt centralny, służący do informacji o cenach i wartości przedmiotów, jak informuje „Kuryer warszawski”.

— Zgodnie z uchwałą delegacji chmielarskiej, powziętą na ostatnim posiedzeniu, warszawski oddział towarzystwa przemysłu i handlu zwoluje dorocznj zjazd krajowych producentów chmielu. Posiedzenie odbędzie się w dniu 29 b. m.

— W sprawozdaniu delegata urzędowego ministerium dóbr państwa, tegoroczne zbiory chmielu w całym państwie obliczone są na jedną trzecią część zbioru średniego. W dwóch głównych okręgach chmiel zupełnie nie dopisał w tym roku a mianowicie w okręgu guślickim ogromne spustoszenia zrzadziła pleśń a na Wołyniu, oprócz pleśni, wyniszczyły chmiel mszyce i miodnika.

Wystawy.

— Zarząd muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie przystąpił już do urządzania wystawy nasion, która, jak wiadomo, otwartą będzie z dniem 5 października roku bież.

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Giełda. Petersburg, 12 września. Na tańszym targu wekslowym panowało dziś usposobienie nadzwyczaj mocne. Na rachunek wywozów południowych ofiarowano ogromne ilości trat zagranicznych, co w połączeniu ze zwykłą notacją berlińską, spowodowało spadek kursów na zagranicę, dosięgający około 3/8 w porównaniu z notowaniami ostatnimi. Urzędownie notowano dziś weksle na Londyn po 95, na Amsterdam po 78.75, na Berlin po 4.55, na Paryż po 37.05. Cena złota obniżyła się do 7 r.70 kop. a kurs kupców celnych do 163 1/2. Targ papierów procentowych usposobiony był bardzo słabo. Banki podniosły procenty pobierane od rachunków „on call” do 8 r., a jeden z banków pobiera już nawet 8 1/2 r. rocznie. Najgłośniejszym jednak i najgorzej wpływającym na usposobienie giełdy jest to, że nawet po tych stosunkowo wygórowanych procentach, bardzo mało pieniędzy dostawać można na zastaw papierów procentowych; wobec tego bowiem wszyscy spekulanci starają się ograniczyć do możliwych granic swy zobowiązania zwykłowe a nabywcy niema wcale na targu. Skutkiem tego kursy znówu obniżyły się znacznie, chociaż po większej części tylko nominalnie. Z akcyj bankowych ofiarowano ruskie po 231, między narodowe po 435, dyskontowe po 622, wołosko-kamskie stare po 650, nowe po 640, prywatne po 306. Akcje banków ziemskich i towarzystw ubezpieczeń nie pojawiały się wcale. Z kolejowych ofiarowano carscyjskie po 163 1/2, rybińskie po 81 1/2, kursko-kijowskie po 325, akcje głównego towarzystwa po 238, południowo-wschodnie miały popyt dobry po 104 1/2 (tylko o 1/2 r. niżej). Kurs pożyczki prelożonej emisji pierwszej obniżył się do 264 1/2, a cielety emisji drugiej nabywane rano po po 243 1/2 na giełdzie były

przedawane na do tawą jutro, t. j. po ciągnięciu, po 241 1/2. Bardzo osłabły papiery wkładowe; metali i straciły po 2-3%, a mianowicie ofiarowano renty zł to 6% po 170, 5% po 140, pożyczki 5% konsolidowane po 143 1/2, a listy zastawne 4 1/2%, nabywane początkowo po 133, następnie po 181 1/2; z papierów kredytowych spadły pożyczki wchodnie do 95 1/2, pożyczka 4% wewnętrzna do 80 1/2, a renta kołjowa do 98 1/2.

— **Włna.** Warszawa 14 września Rynek wełny w ogóle bardzo mało jest ożywion. Większe obroty nader rzadko dochodzą do skutku. Fabrykanci krajowi wstrzymują się z zakupami, chcąc doczekać się obniżki cen, zagraniczni nie mogą nabywać towaru, wobec wysokiego stanu notowań waluty ruskiej. W tygodniu abiegłym traktowano większe partie do Berlina, obroty jednak z wyżej przytoczonych powodów nie doszły do skutku. Na potrzeby fabryk krajowych zakupiono 250 centnarów lepszych gatunków polskiej wełny, z których 100 centnarów, partya „Kijany”, nabył fabrykant Zachert do Supraśla, pozostała ilość wystano do Tomaszowa. Płacono po 90-97 talarów za centnar 132-funtowy.

— **Włna.** Berlin, 15 września. W ciągu ostatnich dni 14 ożywił się trochę zbyt wełny na potrzeby fabrykantów tkanin. Ceny wełny niemieckiej i przyładkowej wahały się około poziomu czarnego, podczas gdy wełna kolonialna trzymała się bardzo mocno. Jest więc nadzieja, że nadchodzące aukcje ożywią także rynek tutejszy. Widoki dla handlu wełny są ciągle jednakowo pomysłne.

— **Włna.** Bradford, 13 września. Wełna spokojnie, lecz stale, Botanytopa i gatunki krzyżowane mają popyt umiarkowany, Mohair mocno, Alpaca mocno, przędza spokojnie bez zmiany; tkaniny umiarkowanie nabywane.

Kronika Łódzka.

(—) **Karawana syngalezów** ściga codziennie większą liczbą publiczności do Paradyzu. Pierwszego dnia odwiedziło ich podobno zaledwie kilkadziesiąt osób; w piątek zaś i w sobotę przyglądało im się przeszło po dwa tysiące osób w ciągu dnia. Wczoraj o godzinie 2 po południu syngalezi dali specjalne przedstawienie dla dzieci, które zamówiono umyślnie podobno dla tysiąca dzieci, placąc za wejście po 10 kop. od każdego dziecka. Dziś, jeżeli pogoda posłuży, ogród Paradyzu będzie zapewne przepelniony.

Najbardziej ze wszystkich produkcj, podobają się tańce, które, jakkolwiek dzikie, wykonywane są bardzo zręcznie i efekownie. Również podobał się ogólnie pochód całej karawany, razem ze słońmiami przybranymi, który, zwłaszcza przy świetle elektrycznym wieczorem, wygląda wspaniale. Patrząc na przygotowania do tego pochodu i słysząc nareczenie w czasie pochodu naprzemian te krzyki, śpiewy radosne, wrzawę, zdaje się, że mamy przed sobą wyprawę do walki, która się za chwilę rozpocznie z nieznanym nieprzyjacielem.

Przewóz syngalezów koleją do Łodzi kosztuje razem z transportem od ogrodu zoologicznego do kolei w Warszawie i z kolei w Łodzi do Paradyzu przeszło 200 rubli. Zajmowali 5 wagonów. P. Klukow płaci ich przedsiębiorcy dziennie 400 rubli i całe utrzymanie daje dla wszystkich syngalezów. Żywią się oni wyłącznie ryżem, który gotują sobie wszakże sami razem z drobiem, na własnej kuchni, jaką zawsze wożą ze sobą. Pan K. więc dostarcza im tylko potrzebnej ilości ryżu, drobiu, oraz papryki, którą w wielkiej obfitości przyprawiają swoje potrawy: Pan K. ponosi także koszty transportu syngalezów z powrotem do Warszawy.

(—) **Na inspektora** gimnazjum żeńskiego łódzkiego na miejsce p. Sperańskiego, naznaczony został p. Swiatuchin, dotychczasowy nauczyciel gimnazjum w Sandomierzu.

(—) **Wycofanie bilonu polskiego.** P. prezydent miasta Łodzi ogłasza co następuje: „Najwyższy ukaz do senatu rządzącego z dnia 20 lipca r. b. o wycofaniu z obiegu polskiej monety bilonowej pod nazwą dziesiątki i piątki, w celu ułatwienia ludności zwrócenia tej monety we właściwym czasie skarbowi, rozkazuje:

1) Do 12 maja 1889 roku bez przeszkody przyjmować polski bilon, po cenie nominalnej, we wszystkich kasach gubernii: warszawskiej, kaliskiej, kieleckiej, łomżyńskiej, lubelskiej, piotrkowskiej, płockiej, radomskiej, siedleckiej i suwalskiej, w zamian na ruską drobną monetą miedzianą, jak i w wyplatach.

2) Od d. 13 maja 1889 roku do dnia 13 stycznia 1891 roku przyjmować monetę bilonową w wyplatach i na zamianę ze znizieniem nominalnej wartości takiej, do dnia 13 listopada 1889 roku o 10%, od d. 13 listopada 1889 roku po dzień 13 maja 1890 roku o 25%, i od dnia 13 maja 1890 roku po dzień 13 stycznia 1891 r. o 50%.

3) Od dnia 13 stycznia 1891 roku zupełnie przerwać tak przyjmowanie bilonowej monety w kasach, jak również obieg takiej między prywatnymi osobami.

Wskutek odezwy J. W. Ministra Finansów z dnia 26 lipca 1888 r. za N 780, do J. W. Generał-Gubernatora Warszawskiego o zarządzeniu odpowiednich kroków w tym celu, ażeby ludność kraju była we właściwym czasie powiadomiona przez miejscowe władze i poborców podatkowych o konieczności bezwzględnego postarania się o zbyt kursującej w tutejszym kraju polskiej bilonowej monety przez wnoszenie takiej na opłaty skarbowe lub przez zamianę w

kasach skarbowych i bankowych na ruską drobną monetę, na zasadzie rozporządzenia Naczelnika gubernii piotrkowskiej z dnia 3 września r. b. za N 10,385, niniejszem zawiadamiam mieszkańców miasta Łodzi o powyższym najwyższym uzkie i terminach dla przedstawienia i zamiany wymienionej wyżej polskiej bilonowej monety, w celu wycofania takiej z obiegu.

(—) **Ruscy poddani w Prusach.** Ze względu, że w mieście naszym i okolicach znaleźć się mogą ludzie, którzy zachęcani dużemi zarobkami lub namówieni spieszą za granicę pruską, zwłaszcza w bliskości Królestwa, na roboty, — podajemy poniżej w całości cyrkularz, rozesłany w tych dniach przez naczelnika powiatu łódzkiego do prezydenta miasta Zgierza i do wójtów gmin w powiecie łódzkim, dla zakomunikowania go mieszkańcom odnośnych miejscowości. Cyrkularz ten brzmi jak następuje: „Towarzystwo ministra spraw zagranicznych przy odezwie z dnia 2 czerwca r. b. za Nr. 3,375 dołączył p. generał-gubernatorowi warszawskiemu kopię doniesienia naszego vice-konsula w Toruniu, wyjaśniającego warunki, w jakich się obecnie znajdują we wschodniej części Prus cudzoziemcy, przybywający tutaj za zarobkiem. Z powyższego doniesienia vice-konsula, okazuje się, że ruscy poddani z graniczących z Prusami gubernij, pojawiają się w Toruniu w nadziei znalezienia pracy przy budujących się tam fortach; tymczasem miejscowe władze wydały rozporządzenie, ażeby do robót przy wymienionych budowlach fortecznych używane były tylko takie osoby, które przedstawiają świadectwo policyi o należeniu ich do poddaństwa niemieckiego i rozporządzenie to, jak wiadomo vice-konsulowi, z całą srogością bywa wykonywanem. Oprócz tego cudzoziemcy polskiego pochodzenia, według innego, dawniej wydanego rozporządzenia, nie mają także prawa powstawać przez czas dłuższy we wschodnich prowincjach Prus. Wskutek tego, przybywający tutaj ruscy poddani narażani są na pozostawanie bez wszelkiej zajęć, tembardziej, że w ostatnich czasach, z powodu biedy, jaką sprowadziły wylewy w zachodnich i wschodnich Prusach, pojawiają się tutaj także, jako poszukujący pracy, mieszkańcy nawiedzonych powodzią miejscowości. Ze względu na wyjaśnione powyżej warunki, uznając za konieczne przedsięwziąć odpowiednie środki w celu zapobieżenia przykreemu położeniu, w jakim znaleź się musi napływający tutaj nasz lud roboczy, J. W. główny naczelnik kraju, prosi p. naczelnika gubernii piotrkowskiej o wydanie stosownego rozporządzenia w tej mierze, ażeby ludność tejże gubernii, szukająca pracy w Prusach, była powiadomiona o warunkach, niedozwalających znaleźć jej tam zajęcia i ażeby odnośne władze bezwarunkowo przestrzegaly o tem ludzi, udających się do Prus na zarobek, przy uwzględnianiu ich prośb o paszporty i bilety legitymacyjne, na wyjazd tamże.

(—) **Węgiel kamienny.** Utrzymujący składy węgla w naszym mieście, corocznie przy końcu września przepowiadają, że na zimę węgiel będzie bardzo drogi i że już w październiku znacznie podrożeje. Tymczasem nadchodzi zapowiadany miesiąc, a cena węgla zupełnie się nie podniosła, wczasie zaś zimy płaci się za niego zaledwie parę kopiejek drożej na korcu niż letnią porą. Rozumie się, wyłączyć tu na leży wypadki nieprzewidziane, jak naprzykład w roku obecnym, zawięje śnieżne, które wstrzymując transport węgla, przyczyniły się do podrożenia takowego. Jak więc powiedzieliśmy wyżej, przepowiednia panów składników węgla powtarzana corocznie, niezawsze się sprawdza. W tym roku jednakże można się spodziewać, że ceny węgla znacznie się podniosą, z tego powodu, że do ruskich fabryk zamówiono ogromną ilość węgla kamiennego. W Warszawie pootwierano nowe składy a agenci ruscy przeladowują masy węgla z wagonów drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i nadwiślańskiej na wagony dróg żelaznych, którego wywożą do Rosyi; do składów łódzkich zaś obecnie przychodzi bardzo niewiele stosunkowo węgla kamiennego.

(—) **Z powodu nieszczęśliwego wypadku,** jaki niedawno, jak dozostaliśmy, miał miejsce w fabryce p. I. K. Poznańskiego, w którym utraciła życie robotnica Braun, zarządzo dochodzenie śledcze, które prowadzi sędzia śledczy p. Maternicki. Wezwani przez tego ostatniego w charakterze ekspertów pomocnik inspektora fabrycznego p. Rykowski i mechanik inżynier górniczy p. Rinmin po obejrzeniu miejsca wypadku i urzędzenia windy orzekli, że śmierć Braun, która spadła z windy, wynikała ich zdaniem nie wskutek jej nieostrożności, lecz winy właściciela fabryki, który nie postarał się urządzić odpowiednio windy, ani nie zalecił fabrycznej administracji, aby na windzie pod żadnym pozorem nie podejmowano robotników, a tem mniej na wierzchu nieczem nie ogrodzonego pudła. Wobec powyższej opinii właściciel fabryki pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej.

(—) **Niepewny zarobek.** We czwartek przybyli do Łodzi z Podgębic J. L. D. i A. H., z których pierwszy, namówiony przez ostatniego, przybył umyślnie tutaj w celu kupienia za tanie pieniądze prawdziwekilkaaset rubli fałszywych. Obadwaj przybysze udali się na umówione miejsce, na podwórzu domu N 20 przy ulicy Nowomiejskiej, gdzie oczekiwali przybycia sprzedającego pieniądze który jakoby nazywał się J. O. Jakoż rzeczywiście na oznaczoną godzinę przybył sprzedający i gdy D. po zamianieniu z nim kilku słów doręczył mu 80 rubli, ten oddał się czempredzej. Gdy nabywca po kilku minutach rozwinął pakiet z mniemanemi banknotami, okazało się, że na wierzchu był papierek pięciorublowy prawdziwy, a we środku—czysta bibuła. Łatwo sobie wyobrazić rozczarowanie D., który miał obiecać rs. 600 za 80, a znalazł w pakiecie tylko pięć rubli! Poszukiwania D. czynione za nieznanym nikomu O. nie odniosły żadnego skutku. D. podejrzewa, że H. był w zmowie z jego współmieszkańcem O.

(—) **Męczenie drobiu.** Wiadomo, że do Łodzi przywożą drób z różnych okolic, często o mil kilkanaście oddalonych na wozach na których leży on skrupowany i uložony jak śledzie w beczce, oprócz tego nie karmią go i nie poją nieraz po 48 godzin. W Łodzi znowu handlarzki, kupując drób, tak go męczą i rozrywają, że zdycha on w ich mieszkaniach, po przypnieniu z targu. Rzecz naturalna, przekupnie nie myśląc na tem tracić, biorą się na sposoby. Opowiadała nam właśnie wiarogodna osoba, że gdy pewnej handlarce izraelitce zdechło w zeszły czwartek parę gęsi, porocziła ona im nożem głowy, aby dowiedzieć, że gęsi były zarżnięte, lecz że są stręfione oskubała z pierza i zainiosa na sprzedaż do chrześcian. Ze względu na to, że drób po wsiach, choruje, należałoby zwrócić uwagę na handel takowym.

(—) **Pożary w powiecie.** Dnia 10 września r. b. we wsi Budy-Sikawa, gminy Nowosolna, z niewiadomej przyczyny wynikł pożar, od którego spaliła się stodoła ze zbożem, stanowiąca własność Tomasza Wełny. Stodoła ubezpieczoną była na rs. 350; straty w nieubezpieczonym zbożu wynoszą rubli 300.

Dnia 11 września r. b., w Zgierzu spaliła się napełniona zbożem stodoła, będąca własnością Franciszka Jasińskiego. Stodoła ta nie była ubezpieczoną, a wartość jej wynosi rs. 600. Straty w zbożu, również nieubezpieczonym, poniósł właściciel na rubli 700.

(—) **Dziś w letnim teatrze Sellina** przedstawioną będzie po raz czwarty operetka „Mikado”.

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— **Warszawa. Jubileusz kolejowy** W r. 1890 przypada 45-letnia rocznica otwarcia pierwszej w kraju kolei warszawsko-wiedeńskiej. Jubileusz ten, obchodzony będzie podobno z pewną uroczystością, a nadto jeden ze starszych urzędników, zamierza wydać pamiętnik, który obejmie ważniejsze szczegóły otwarcia linii i historję jej eksploatacyi do ostatnich czasów.

Dyrekcya główna towarzystwa kredytowego ziemskiego otrzymała już od ministerium skarbu nową skodyfikowaną ustawę towarzystwa. Dzień 12 września r. b., w którym ta przesyłka nadeszła, będzie, według obowiązujących przepisów o ogłaszaniu ustawy, dniem, w którym nowa ustawa w stosunkach towarzystwa obowiązować poczyna. Władze towarzystwa zajmą się obecnie wygotowaniem instrukcyi, które muszą być zatwierdzone przez ogólne zebranie połączonych władz towarzystwa.

— **Petersburg.**

„Grażdanin” w następujący sposób charakteryzuje finów: „Z historyi Finlandyi przekonywamy się, że finowie z niesłychaną zręcznością dążą do pozyskania samoistności i odrębnego ze względu na Rosyę stanowiska. Nie zaniebdali oni nigdy dogodnej sposobności, a przytem korzystali z każdego uchybienia lub wspaniałomyślności rządu ruskiego i stopniowo, krok za krokiem, wzbogacali swe przywileje, przyczem wzmagali się coraz więcej separatystyczne ich dążności. Dość zestawieć stosunki polityczne Finlandyi bezpośrednio po układzie w Friedrichsham, wedle którego przyłączona została do Rosyi w charakterze *podbitej* prowincyi, z temi prawami i przywilejami, któremi „prowincya” ta cieszy się dzisiaj.

„A jednak temu wzrostowi separatyzmu i zdobywaniu nowych praw nie towarzyszyły ani przewroty, ani głośnie prośby; nie, wszystko to stało się jakoś cicho, powoli, niepostrzeżenie. Tłomaczy się to tem, że finowie umieją nietylko strzedz pilnie i nie oddawać już tego co im raz zostało przyznane, ale również powiększać i rozciągać te nabytki choćby za pomocą sofizmów. Finowie postępują wciąż naprzód w rozsze-

rzaniu dotychczasowych praw, podsycając separatyzmu i powiększaniu granic nowymi terytoriami, równocześnie nie cofnęli się nigdy wstecz, bo każdy krok starali się silnie zabezpieczyć. Zajawszy samowolnie i cichaczem jakąś pozycję albo powołują się na fakt spełnienia temsamem więc legalny, albo też po przygotowaniu sobie w ten sposób punktu oparcia usiłują ostrożnie wyjednać od rządu rosyjskiego to lub owo ustępstwo, będące rozszerzeniem praw i przywilejów Finlandyi. Taka była dotychczasowa polityka Finlandyi, odkąd kraj ten przyłączony został do Rosyi, taką pozostała i dziś. Dowodem ostatnie pretensje senatu fiński do wybrzeża Murmanu w guberni archangielskiej.

Projekt. „Petersburski listok” donosi, że technicy rusey wypracowali projekt, ażeby techników zagranicznych, którzy nie skończyli w Rosyi zakładów naukowych, usunąć jeżeli niezupełnie odrazu, to przynajmniej w części z zajmowanych w Rosyi i Królestwie Polskiem posad, a miejsca ich obsadzić krajowcami. Projekt ten ma być wkrótce przedstawiony do rozpatrzenia wyższej władzy.

W Nowo-Radomsku, przyjeżdżający aeronauta S. puszczał się balonem. Balon zacząwszy wznosić się, skierował się na kosiół po-franciszkański w pobliżu stojący, tu zawadził o krzyż na wieży i rozpruł się. W skutek tak fatalnej okoliczności, nie-szczęśliwy aeronauta, spadł na dach świątyni, a następnie na ziemię... Mocno potłuczonego aeronautę odwieziono do miejscowego szpitala.

W Płocku zarządowi miasta przedstawiony został w tych dniach projekt urządzenia stacji doświadczalnej pod kierunkiem asesora farmacji urzędu lekarskiego płockiego. Stacja doświadczalna sprawdziłaby jakość produktów spożywczych.

Zbrodnia w Kukizowie. Korespondent „Wieku” pisze o zbrodni w Kukizowie, o której w swoim czasie donosiliśmy. W ostatniej chwili dowiadując się że Strzelecki przyznał się do kradzieży osmdziesięciu tysięcy reńskich i miał tej kradzieży dokonąć wtedy, gdy z rana dano mu znać o spełnieniu morderstwa na księdzu Tchórnickim. Wtedy to wpadł do mieszkania księdza i zastawszy go nieprzytomnego i poranionego, szukając śladów rabunku, spoz-trzegł te 80,000 złr. i zabrał je, a następnie oddał matce, która do aresztowania syna, zwróciła te pieniądze sędziemu, niby jako depozyt księdza Tchórnickiego.

„Ma-jątek księdza Tchórnickiego wynosi przeszło 250,000 reńskich, oprócz gotówki bowiem i wartościowych papierów, posiada wieś w Samborskiem. Do fortuny tak znacznej nie przyszedł ks. Tchórnicki samą oszczędnością — ale pomogły mu także sukcesy rodzinne, których kilka otrzymał. Rodzina Tchórnickich należy w Galicyi do zamożniejszych, i ona to teraz pilnuje osoby księdza i sądowi udziela bardzo ważnych wskazywek. Faktem jest, że ks. Tchórnicki nie zeznaje, aby właśnie Strzelecki chciał go zamordować — mówi, że spał i nie wiedział kto mu razy zadawał. W tutejszych sferach prawniczych utrzymują, że najprawdopodobniej matka Strzeleckiego o tyle wzięła udział w tej sprawie, że wiedząc z kąd te pieniądze pochodzą, przyjęła je od syna, a później widząc, że go aresztowali, oddała je, jako depozyt. Gdyby tak było, to sąd przysięgłych musiałby uwzględnić stosunek matki do syna, jako okoliczność znacznie łagodzącą występki. Rozprawa publiczna odbędzie się przy końcu października lub na początku listopada roku bieżącego”.

ROZMAITOŚCI.

× Egzekucya z przeszkodami. Frankfurter-Zeitung opowiada swym czytelnikom o komicznym zdarzeniu, jakie miało miejsce w miasteczku Luneville położonym przy ujściu rzeki Missouri (Ameryka), podczas egzekucyi dwu zbrodniarzy skazanych na powieszenie. Szubienicę ustawiono nad brzegiem rzeki Missouri i poczyniono odpowiednie przygotowania do egzekucyi. Pierwszy delikwent który wstąpił na szafot był angi-kiem, a że postronek, na którym zawisł, był za słaby, skazaniec oberwał się i wpadł do rzeki. Zimna woda przywróciła mu przytomność, szybko przepłynął na drugi brzeg, szydyczko ukłonił się zgromadzonej publiczności i znikł w lasach. Gdy przyszła kolej na drugiego delikwenta, ten drżąc ze strachu wyszeptał do kata: „Wybierz dla mnie mocniejszy postronek, bo ja pływac nie umiem”.

TELEGRAMY.

Petersburg, 14 września. (Ag. półn.) Najjaśniejszy Pan, Najjaśniejsza Pani, Cesarz-wicz Następca Tronu, oraz Wielcy Książę-ta Jerzy i Włodzimierz Aleksandrowicze i Mikołaj Mikołajewicz młodsi po ukończe-niu manewrów i po paradzie wojsk w po-

bliżu Nowej Pragi udali się wczoraj ze sta-ncyi Pantajewka do Spały.

Simla, 14 września. (Ag. półn.) „Agen-cya Reutersa” donosi, że emir Abdurrah-man zawiadamia, iż wojska jego zdobyły zajęta przez powstańców twierdzę Kamard i wzięły tam znaczną liczbę niewolnika, a między innymi i teścia Iszakhana.

Wiedeń, 14 września. (Ag. półn.) Cesarz austriacki złożył wymówkę biskupowi Stross-mayerowi za jego gratulacyjną depezę wy-prawioną do Kijowa, podczas jubileuszu chrztu Rusi, na co biskup odpowiedział, iż sumienie jego jest czystem. Odpowiedź ta wywarła w Wiedniu wielkie wrażenie.

Wiedeń, 14 września. (Ag. półn.) Przy-był tu Tisza z Ostendy, jak się domyślają, celem wzięcia udziału w naradach, jakie mają się odbyć dla obmyślenia środków przeciwko agitacyi panslawistycznej. Mówią, iż mają być ogłoszone jakieś prawa wyjąt-kowe.

Belgrad, 14 września. (Ag. półn.) Pogło-ski o przesileniu ministeryalnem nie ustają, bez względu na wszelkie zaprzeczenia. Na prowincyi wiele osób uległo surowym ka-rom administracyjnym za święcenie dnia imienia królowej Natalii. W Niszu i w Sza-bacu dzień ten był obchodzony bardzo demon-stracyjnie. Domy były przyozdobione flagami, a wieczorem iluminowane. Do Bu-karesztu zostały wysłane adresy z powin-szowaniem, opatrzone masą podpisów. Pod jednym z nich podpisał się między innymi także i Garaszanin.

Praga czeska, 14 września. (Ag. półn.) Na kongresie staroczeskim zabiorą głos, celem wszechstronnego wyluszczenia sytu-acyi: Rieger, Tonner, Kwiczała i Graf.

Berlin, 14 września. (Ag. półn.) Jutro cała armia niemiecka otrzyma nowy regu-lamin, którego celem jest uproszczenie form, tudzież nadanie całej mustrze cha-akteru bardziej odpowiadającego warunkom bitwy.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Berlin 14 września. Dzień dzisiejszy roz-poczęła giełda w usposobieniu mocnem po-mimo panującego uprzedzenia i pomimo nadejścia niższych kursów z wszystkich rynków zagranicznych. Wzmocnienie przy-pisywano znacznym zakupom pokryciowym wykonywanym przez spekulantów, z powodu nadchodzącego wielkiego święta żydowskie-go, tudzież na rachunek upadłego speku-lanta wiedeńskiego (S. Traunkfurter), który pozbawił się życia, pozostawiając ogromne zobowiązanie zniżkowe (różnice mają wyno-sić 300,000 H.). Po zaspokojeniu potrzeb pokryciowych wystąpiło chwilowe osłabienie, wkrótce jednak usposobienie wzmocniło się znowu. Dyskonto prywatne podniosło się znowu trochę (do 2 1/2%), lecz obfitość pi-eńędzy nie zmniejsza się wcale. Powszech-nem jest mniemanie że niemiecki bank

państwa nie pójdzie za przykładem banków angielskiego i francuskiego i niepodwyższy swego dyskonta. Na giełdzie zbożowej, w ciągu zebrania dzisiejszego nastąpiła zno-wu zupełna zmiana usposobienia. Przy koń-cu notowano żyto 3 m. a przenięc o 2 m. wyżej niż na początku zebrania.

Petersburg, 13 września. Wexle na Londyn 95.25, II pożyczka wschodnia 95 1/2, III pożyczka wscho-dnia 96 1/2, pożyczka z 1884 r. —, 4 1/2, listy za-stawne kredyt. ziemskie 135 1/2, akcje banku ru-skiego dla handlu zagranicznego 229, peterbur-skiego banku dyskontowego 616, banku mied-zynarodowego 430, warszawskiego banku dy-skontowego —.

Berlin, 14 września. Bilet banku ruskiego 211 75, listy za tawne 62.20, 4 1/2 listy likwid-acyjne 64.25, 5 1/2, pożyczka wschodnia II em 61.75, III emisyi 61.60, 4 1/2 pożyczka z 1880 r. 83.70, 5 1/2 listy zastawne ruskie —, kupony celne 324.70, 5 1/2, pożyczka premijowa z 1864 roku 171.50, także z 1863 r. 157.25; akcje banku handlowego —, dy-skontowego 71.40, dr. żel. warz. w. i l. 178.00, ak-cje kredytowe austriackie —, renta kolejowa raska —, 6 1/2, renta złota 112.00, pożycz-ka raska 4 1/2, wewnętrzna 52.00, dyskonto 3 1/2, prywatne 2 1/2.

Londyn, 14 września. Pożyczka raska 1873 roku 98 1/2. Konsola angielskie 98 1/2.

Warszawa, 14 września. Targ na placu Witkowskie-go. Pszenica am. —, patra i dom —, —, biała 655—680, wyborowa 670 —; żyto wyborowe 435—450, średnie —, wadli-we —; jęczmień i 2 i 4-orząd —, owies 240 —270, gryka —, rzepak letni —, zimowy —, —, rzepak raps zim. —, groch polny —, cuki. —, fasola —, — za korzet. Dowieziono pszenicy 60, żyta 100, jęczmie-nia —, owas 200 grochu polnego — korcy.

Warszawa, 14 września. Okowita 78 1/2, zakępcy po k. 8 1/2, Stosunek garnca do wiadra 100—307 1/2. Hurt. skład. za wiadro kop. 896—899, za garn. 272—273. Szynki za wiadro kop. 848—851, za garniec 276—277 kop. (z dod. na wyschn. 2 1/2).

Berlin, 14 września. Pszenica 170—193, na wrz. paż. 184, na list. grał. 185 1/2, żyto 150—160, na wrz. paż. 159 1/2, na list. gr. 164.

Londyn, 13 września. Cukier Java 96 proc. 16 1/2, spokojnie, cukier barakowy 14 1/2, spokojnie.

Liverpool, 15 września. Sprawozdanie końcowe. 0 ról. 10,000 bel. z tego na spekulacyę i wywóz 1,000 bel. mocno. Middling amerykańska na wrześniu 5 1/2, nabywcy, na wrz. paż. 5 1/2, nabywcy, na paż. list. 5 1/2, nabywcy, na list. gr. 5 1/2, średn., na gr. st. 5 1/2, nabywcy, na st. lt. 5 1/2, nabywcy, na lt. mr. 5 1/2, sprzedawcy, na mr. kw. 5 1/2, sprzedawcy, na kw. maj 5 1/2, sprzedawcy, 5 1/2, nabywcy.

New-York, 13 września. Hawaina 10 1/2, w N. (tr-leanie 10. Kawa (Fair Rio) 15 1/4, Rio Nr 7 low ordinary na paż. 12 1/2, na list. 11.17.

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOSCI.

Matkiństwa zawarte w dniu 14 września:
W parafii katolickiej —
W parafii ewangelickiej —
Starozakonnych —
Zmarli w dniu 14 września:
Katolicy: dzieci do lat 15-ta zmarło 4, w tej liczbie chłopców 4, dziewcząt —, dorosłych 4, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet 4, a mianowicie: Józefa Litwicka, lat 23, Józefa Dąbrowska, lat 86, Anna Olszabek, lat 20, Julianna Bozaniak, lat 70.
Ewangielicy: dzieci do lat 15-ta zmarło 4, w tej liczbie chłopców 3, dziewcząt 1, dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet —, a mianowicie: Krystian Fryderyk Henel, lat 56.
Starozakonni: dzieci do lat 15-ta zmarło 2, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt 1; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie —

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 14 września.

Wexle.	ZA	Dys-konto	W ciągu giełdy		Dopelnione transakcye
			żądano	chciano/plac.	
Berlin (—)	dl. ter. 2 d. 100 mr.	3	—	—	—
„ (158 1/2)	kr. ter. 2 d. 100 mr.	3	47.52 1/2	—	47 42 1/2 30 25 27 1/2 35
inn. niem. miasta bank.	dl. ter. 2 d. 100 mr.	3	—	—	—
„ „ „ „	kr. ter. 2 d. 100 mr.	3	—	—	—
Londyn „ „ „	dl. ter. 3 m. 1 Z.	3	—	—	—
„ „ „ „	kr. ter. 3 m. 1 Z.	3	9.64	—	9 61 62
Paryż „ „ „	dl. ter. 10 d. 100 Fr.	2 1/2	—	—	—
„ „ „ „	kr. ter. 10 d. 100 Fr.	2 1/2	38.32 1/2	—	38 25 30
Wiedeń „ „ „	dl. ter. 8 d. 100 flor.	4	—	—	—
„ „ „ „	kr. ter. 8 d. 100 flor.	4	79.60	—	79 35
Petersburg „ „ „	dl. ter. 3 d. 100 rs.	3 1/2	—	—	—

Papiry państw. (za 100 rs.)	Stopa proc.	Dopelnione tranz.	w ciągu giełdy		Akcya. (za 100 ra.)	Stopa proc.	Dopelnio-ne tranz.	w ciągu giełdy	
			żgd.	cho. pl.				żgdano	chcio.pl
Listy Łukw Kr. Pol. duże	4	—	84.75	—	Akcya D. Ż. War.-W. 100 r.	4	—	—	—
„ „ „ „ małe	5	—	84.50	—	„ „ W.-Byd. 500 r.	4	—	—	—
„ „ „ „ I em. 100	5	—	—	—	„ „ 100 r.	5	—	—	—
„ „ „ „ II „ 100 r.	5	95.50	95.75	—	„ „ Terespa. 100 r.	5	—	—	—
„ „ „ „ III „ 100 r.	5	—	—	—	„ „ Fabr.-Łódzkiej	5	—	—	—
„ „ „ „ IV „ 1864 I em.	5	—	—	—	„ „ Nadwiślańsk.	5	—	—	—
„ „ „ „ V „ 1866 II em.	5	—	—	—	„ „ Banku Handlowego	—	—	—	—
„ „ „ „ VI „ I em.	5	—	—	—	„ „ w Warszawie 250 r.	—	—	—	—
„ „ „ „ VII „ II „	5	—	—	—	„ „ War. Ban. Dys. 250 r.	—	—	—	—
„ „ „ „ VIII „ III „	5	—	—	—	„ „ San. H. w Łodzi 250 r.	—	—	—	—
„ „ „ „ IX „ IV „	5	—	—	—	„ „ War. Tow. Ub. ołognia	—	—	—	—
„ „ „ „ X „ V „	5	—	—	—	„ „ w pl. rs. 124 250 r.	—	—	—	—
„ „ „ „ XI „ VI „	5	80.10	80.60	—	„ „ War. Tow. F. Cakry 500	—	—	—	—
„ „ „ „ XII „ VII „	5	—	—	—	„ „ Cakr. Dobrzal. 500 r.	—	—	—	—
„ „ „ „ XIII „ VIII „	5	—	—	—	„ „ Józefów 250 r.	—	—	—	—
„ „ „ „ XIV „ IX „	5	—	—	—	„ „ Czersk 250 r.	—	—	—	—
„ „ „ „ XV „ X „	5	—	—	—	„ „ Hermanów 250 r.	—	—	—	—
„ „ „ „ XVI „ XI „	5	—	—	—	„ „ Łyszkowice 250 r.	—	—	—	—
„ „ „ „ XVII „ XII „	5	94.25 40 30	94.75	—	„ „ Leonów 250 r.	—	—	—	—
„ „ „ „ XVIII „ XIII „	5	—	—	—	„ „ Ostojec 250 r.	—	—	—	—
„ „ „ „ XIX „ XIV „	5	—	—	—	„ „ Konstancja 500	—	—	—	—
„ „ „ „ XX „ XV „	5	—	—	—	„ „ F. W. F. Stali 1000 r.	—	—	—	—
„ „ „ „ XXI „ XVI „	5	—	—	—	„ „ Tow. Litop. Ran i	—	1050	1040	—
„ „ „ „ XXII „ XVII „	5	—	—	—	„ „ Loewenstein 1000 r.	—	—	—	—
„ „ „ „ XXIII „ XVIII „	5	—	—	—	„ „ Tow. Zakł. Metal. B.	—	—	—	—
„ „ „ „ XXIV „ XIX „	5	—	—	—	„ „ Hasko w War. 1000 r.	—	—	—	—
„ „ „ „ XXV „ XX „	5	—	—	—	„ „ Tow. Zakł. Górniczych	—	—	—	—
„ „ „ „ XXVI „ XXI „	5	—	—	—	„ „ Starochowickich 100 r.	—	—	—	—
„ „ „ „ XXVII „ XXII „	5	—	—	—	„ „ Tow. War. Fab. Mach.	—	—	—	—
„ „ „ „ XXVIII „ XXIII „	5	—	—	—	„ „ Nark. Kol i Odł. 100 r.	—	—	—	—
„ „ „ „ XXIX „ XXIV „	5	—	—	—	„ „ Wars. T. Kop. w gila	—	—	—	—
„ „ „ „ XXX „ XXV „	5	—	—	—	„ „ Zakł. Hutniczych 250 r.	—	—	—	—
„ „ „ „ XXXI „ XXVI „	5	—	—	—	„ „ Tow. Zakł. Pra. Baw.	—	—	—	—
„ „ „ „ XXXII „ XXVII „	5	—	—	—	„ „ Tk. w Zawietcu 250 r.	—	—	—	—
„ „ „ „ XXXIII „ XXVIII „	5	—	—	—	„ „ Tow. Las. i Ładu 100 r.	—	—	—	—
„ „ „ „ XXXIV „ XXIX „	5	—	—	—	„ „ Ga. b. Lamiar i Sawado	—	—	—	—
„ „ „ „ XXXV „ XXX „	5	—	—	—	„ „ Pap. Sosnowka 500	—	—	—	—
„ „ „ „ XXXVI „ XXXI „	5	—	—	—	„ „ 4 1/2, Ol. drogi Isbr. Łódz.	—	—	—	—
„ „ „ „ XXXVII „ XXXII „	5	—	—	—	„ „	—	—	—	—
„ „ „ „ XXXVIII „ XXXIII „	5	—	—	—	„ „	—	—	—	—
„ „ „ „ XXXIX „ XXXIV „	5	—	—	—	„ „	—	—	—	—
„ „ „ „ XL „ XXXV „	5	—	—	—	„ „	—	—	—	—
„ „ „ „ XLI „ XXXVI „	5	—	—	—	„ „	—	—	—	—
„ „ „ „ XLII „ XXXVII „	5	—	—	—	„ „	—	—	—	—
„ „ „ „ XLIII „ XXXVIII „	5	—	—	—	„ „	—	—	—	—
„ „ „ „ XLIV „ XXXIX „	5	—	—	—	„ „	—	—	—	—
„ „ „ „ XLV „ XL „	5	—	—	—	„ „	—	—	—	—
„ „ „ „ XLVI „ XLI „	5	—	—	—	„ „	—	—	—	—
„ „ „ „ XLVII „ XLII „	5	—	—	—	„ „	—	—	—	—
„ „ „ „ XLVIII „ XLIII „	5	—	—	—	„ „	—	—	—	—
„ „ „ „ XLIX „ XLIV „	5	—	—	—	„ „	—	—	—	—
„ „ „ „ L „ XLV „	5	—	—	—	„ „	—	—	—	—
„ „ „ „ LI „ XLVI „	5	—	—	—	„ „	—	—	—	—
„ „ „ „ LII „ XLVII „	5	—	—	—	„ „	—	—	—	—
„ „ „ „ LIII „ XLVIII „	5	—	—	—	„ „	—	—	—	—
„ „ „ „ LIV „ XLIX „	5	—	—	—	„ „	—	—	—	—
„ „ „ „ LV „ L „	5	—	—	—	„ „	—	—	—	—
„ „ „ „ LVI „ LI „	5	—	—	—	„ „	—	—	—	—
„ „ „ „ LVII „ LII „	5	—	—	—	„ „	—	—	—	—
„ „ „ „ LVIII „ LIII „	5	—	—	—	„ „	—	—	—	—
„ „ „ „ LIX „ LIV „	5	—	—	—	„ „	—	—	—	—
„ „ „ „ LX „ LV „	5	—	—	—	„ „	—	—	—	—
„ „ „ „ LXI „ LVI „	5	—	—	—	„ „	—	—	—	—
„ „ „ „ LXII „ LVII „	5	—	—	—	„ „	—	—	—	—
„ „ „ „ LXIII „ LVIII „	5	—	—	—	„ „	—	—	—	—
„ „ „ „ LXIV „ LIX „	5	—	—	—	„ „	—	—	—	—

O G Ł O S Z E N I A.

Teatr LETNI SELLINA.

Towarz. artystów dramatycznych pod dyktando **Juliana Grabińskiego.**

W niedzielę d. 16 września 1888

MIKADO

Najnowsza Operetka w 2 aktach, W. S. Gilberta. Muzyka Artura Sullivana. Przetłumaczony z angielskiego J. Kleczyński. Grana dotąd w Warszawie 100 razy.

PARADYZ

W NIEDZIEŁĘ dnia 16 b. m. **KARAWANA SYNGALEZÓW**

PRZEDSTAWIENIA

od godziny 11-ej bez przerwy. Wejście 30 kop. — Dzieci 15 kop. Miejsce siedzące 20 kop. oddzielnie. 1279-1

SKOŁA TAŃCOW I GIMNASTYKI Adolfa Lipińskiego

Przy ulicy Dzikiej naprzeciw pałacu P. Frenkel, parter. Przyjmuje codziennie od 12 do 4 po południu. Kursa już rozpoczęte. 1163-0-16

POTRZEBNE SĄ

PANNY podręczne i do staników.

Ulica Piotrkowska Nr. 26 (nowy), dom braci Schröter w pracowni **M. Przeradzkiej.** 1274-3-1

CHŁOPCY

od 14 do 17 lat, będą przyjmowani jako uczniowie do fabryki **PILNIKARSKIEJ**

Wacława Matiatko

Piotrkowska Nr. 750. 1280-1

Droga żel. Fabryczno-Łódzka

Z powodu oświadczenia wysyłającego M. W. Bernana o zagubieniu kwitu zaliczeniowego № 1053 na rs. 64⁰⁰ na wysłany dnia lipca (5 sierpnia) r. b. towar z Łodzi do Radomia za frachtem N. 46406, Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pominięty kwit zaliczeniowy uważa za nieważny. 1275-3-1

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

И. д. Судебнаго Пристава Съезда Мирowych Судей III-го Петроковскаго Округа О. А. Блюсова, Суд. Прист. Сушинский, жительствующий въ г. Лодзи по Видзевской улицѣ N. 1437, на основании 1030 ст. Уст. Гражданск. Судопр., объявляетъ, что 12 Сентября 1888 г. въ 10 час. утра, въ домъ подъ N. 1437 по Цегельняной улицѣ въ г. Лодзи, будетъ произведена публичная продажа движимаго имущества, принадлежащаго Маеру З. Лихтенштейну, состоящаго изъ мебели, оцененнаго для торговъ въ 135 руб. Опись, оцѣнку и самое продаваемое имущество можно рассмотреть въ день продажи. Г. Лодзь, 24 Августа 1888 г. Судебный Приставъ Сушинский. 1278-1

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

И. д. Судебнаго Пристава Съезда Мирowych Судей 3-го Петроковскаго Округа О. А. Блюсова, Суд. Прист. Сушинский, жительствующий въ г. Лодзи по Видзевской улицѣ N. 1437, на основании 1030 ст. Уст. Гражданск. Судопр., объявляетъ, что 12 Сентября 1888 г. въ 10 часовъ утра, въ домъ подъ N. 1437 по Цегельняной улицѣ въ г. Лодзи будетъ произведена публичная продажа движимаго имущества, принадлежащаго Карлу Древеу состоящаго изъ мебели и одежды оцененнаго для торговъ въ 149 руб. Опись, оцѣнку и самое продаваемое имущество можно рассмотреть въ день продажи. Г. Лодзь, 25 Августа 1888 г. Судебный Приставъ Сушинский. 1277-1-1

Dr. M. Krotowski

LEKARZ I AKUSZER
przesiedliwszy się z Piotrkowa do Łodzi, zamieszkał przy ulicy Piotrkowskiej w domu p. Salamonowicza Nr. 255, wprost hotelu Hamburgskiego (domu Bławata). Przyjmuje od 8-10 rano i od 4-6 po południu. 1127-15-14

Dr. J. Birencweig

b. asystent oddziału chor. wener. i skórnych szpitala starozakonnych w Warszawie przyjmuje wyłącznie z cierpieniami org. płciowych i skóry od 11-1 i 3-7 po południu, ulica Piotrkowska 257-A, gdzie cukiernia Meyera. 683-30-26

Dr. Littauer

po odbyciu specjalnych studyów zagranicą, powrócił do Łodzi i przyjmuje z cierpieniami skóry i organów moczopłciowych, oraz zajmuje się masażem. Piotrkowska N. 256, dom Kestenberga (obok apteki Müllera). Od 8-10 rano i od 2-6 po południu. 827-0-22

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić mieszkańców miasta Łodzi i okolicy, iż w domu W-go Vogla, ulica Dzielna (Kolejowa) Nr. 1378 otworzyłem główny skład na Łódź i okolice wyłączną sprzedaż

kawy higienicznej

opakowanej w papier pergaminowy, który nieprzepuszcza aromatu. Kawa ta posiada przymioty niemal równie wysokim gatunkom, a w dodatku tę wyższość, że jest pożywniejszą i mniej narkotyczną i dla tego dla ludzi pracy i młodzieży jest bardzo odpowiednim pożywieniem. Cena bardzo przystępna. Handlującym ustępuje się rabat.

Z szacunkiem

B. Filipezyński.

1195-0-9

Buchalter,

władający językami: niemieckim, ruskim, polskim i francuskim, obeznany ze stosunkami handlowymi w Rosji z odpowiednimi referencjami, poszukuje posady komiwojażera lub też innej odpowiedniej. Oferty uprasza się pod A.B. do składu Norblin et Co, Piotrkowska, dom Scheiblera. 1264-2-2

POSZUKUJE SIĘ

młodego człowieka

na posadę pomocnika buchaltera władającego językiem ruskim i obeznanego z czynnościami kantarowymi. Oferty adresować do **J. Dobranickiego** w miejscu. 1267-3-2

Tabliczki

Szyfrowe zamówić można z natychmiastową dostawą osobiście lub piśmiennie u **Ludwika Nissensohn** w Warszawie, **Leszno 14.** 1258-2-2

RESTAURACYA pod gwiazdą

zawiadamia niniejszem, że po cząwszy od dnia 15 b. m. wydawać będzie obiady od godz. 12-3. 1266-2-2

BIURO

stowarzyszenia nauczycielek w Krakowie pl. Franciszkański 1, 1 pod kierunkiem **A. DEMBOWSKIEJ** poleca Szanownym Rodzicom i Opiekunom **nauczycielki** Polki, Francuski i Angielski, oraz **bony i wychowawczynie** tychże narodowości. 1094-0-4

TEATR VICTORIA.

W SOBOTĘ d. 6 PAŹDZIERNIKA 1888 r.

otwarty będzie sezon zimowy w teatrze Victoria,

Komedją w 4 akt. K. Zalewskiego p. t.

„Małżeństwo Apfel”.

W NIEDZIEŁĘ d. 7 PAŹDZIERNIKA r. b.

daną będzie operetka w 3 aktach pod tytułem

„Pierścień rodzinny”.

Zamówienia do łóż i krzeseł na pierwsze dwa przedstawienia, oraz zapisy na abonament przyjmuje administracya „Dziennika Łódzkiego”.

Dyrekcya teatru.

1262-3-3

Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka.

Podaje do wiadomości, że z dniem 3 (15) października r. b. do dnia 3 (15) kwietnia 1889 roku magazyny i place stacyjne, dla wydawania towarów będą otwarte w dniu powszednim od godziny 8 rano do 12 w południe i od godziny 1 do 5 wieczorem, w niedziele i dnie świąteczne, z wyjątkiem świąt uroczystych, od 8 rano do 12 w południe.

Magazyny dla przyjmowania towarów do wysyłki, za frachtem zwyczajnym, będą otwarte w dniu powszednim od 8 rano do 3 po południu bez przerwy, w niedziele i dnie świąteczne, z wyjątkiem uroczystych, od 8 rano do 11 w południe.

Ekspedycya, kasy towarowe i magazyn towarów pośpiesznych będą otwarte w dniu powszednim od godziny 8 rano do 12 w południe i od 1 do 5 wieczorem w niedziele i święta, z wyjątkiem uroczystych, od 8 rano do 12 w południe.

Wypłatę zaliczeń (nachabne) uskutecznią będzie kasa zaliczeń od godziny 1 do 4 po południu jedynie w dniu powszednim. 1263-3-3

ANTONI RAUCH,

Królewska 47, Telefon Nr. 457,

skład hurtowy olejów, oliw i tłuszczów,

poleca pp. fabrykantom wszelkie oleje roślinne i mineralne, waseline, oraz różnorodne tłuszcze dla potrzeb fabrycznych. Reprezentant Zyg. Kempłński. 1186-0-4

Podaje się do ogólnej wiadomości Pp. Członków, że w Niedzielę dnia 16 września r. b. po wyścigach, odbędzie się

Zabawa Tańcząca

w sali Grand Hotel

DLA CZŁONKÓW I ICH RODZIN.

Początek o godzinie 8 1/2.

Panowie raczą przybyć we frakach, panie zaś w toaletach wizytowych.

Komitet

Towarzystwa Cyklistów Łódzkich.

Osobne zaproszenia dla członków i ich rodzin wysyłane nie będą. 1282-1-1



Łódzkie Towarzystwo Cyklistów.

W niedzielę dnia 16 września, po południu o godzinie 3-ej na nowo urządzonym torze przy posesyi pana Sellina:

Pierwsze Wyścigi.

Sprzedaż biletów odbywa się od dzisiaj: 1) w składzie aptecznych M. Lisieckiej; 2) w składzie papieru J. Petersilge; 3) w lokalu handlowym firmy Hetzer i Schwalbe; 4) w lokalu handlowym firmy Weikert i Drechsler, oraz 5) u pana Karola Steinerta na Wólce.

CENY MIEJSC:

Łoża po rs. 6 kop. 20. Miejsca numerowana na Trybunie w pierwszych dwóch rzędach po rs. 1 kop. 30, w następnych rzędach po rs. 1 kop. 5, na placu po kop. 75, wejście kop. 30. W niedzielę bilety nabywać można przy kasie. 1250-5-5

Towarzystwo Cyklistów Łódzkich.

Dla wiadomości członków

W niedzielę d. 16 września o godz. 10 rano

przyjęcie gości w klubie.

Komitetowi winni się zebrać na placu wyścigów punktualnie o godzinie 2 po południu.

Członkowie proszeni są o stawienie się na wyścigach w kostiumach cyklistowskich lub przynajmniej w ubraniu klubowym. 1270-2-2

ZARZĄD

RESTAURACYA pod ŻŁOTĄ KOTWICĄ.

Mam zaszczyt zawiadomić niniejszem Szanownych Gości, że z d. 16 t. m. powierzyłem kuchnię mego zakładu kierownikowi znanemu w mieście, tutejszemu węgierskiego kucharza pana

S. Szeremet. Śniadania à la fourchette od 9 do 12 godz. Obiady od 12 do 4 godz. Potrawy à la carte w każdej porze dnia, co czwartek i sobotę **FLAKI**, w piątki i soboty różne **gatunki ryb.** Napoje starannie dobrane. O liczne odwiedanie zakładu uprzejmie uprasza

J. GRAMS.

Dla Kaszlących i Osłabionych.

Nagrodzone na Warszawskiej i Lwowskiej Wystawach Hygieniczno-Lekarskich, Listami pochwalnymi i medalem na Wystawie Krakowskiej, koncesyonowane przez Władze Lekarskie:

Ekstrakt i Karmelki „Leliwa”.

Sprzedaż w Aptekach i Składach Aptecznych w Warszawie, Królestwie i Cesarstwie, pewniejsze i o 50 procent tańsze od zagranicznych. Paczka karmelków 15 kop., flaszka ekstraktu kop. 75. 1272-12-1

BAZAR.

Otworzywszy **PRACOWNIE SUKIEN I OKRYC DAMSKICH** o az **UBRAŃ DZIECIENNYCH**

przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 43, naprzeciw p. Petersilge, mam zaszczyt polecić W.W. Paniom staranne i sumienne wykończenie powierzonych mi roboty, po cenach umiarkowanych.

Posiadając patent z ukończenia szkoły kroju W-go Głodzińskiego w Warszawie, mogę udzielać tychże lekcji.

Z poważaniem **K. Lewińska.**

Tamże POTRZEBNE SĄ PANNY odpowiednio uzdolnione. 1182-3-2